

Zarzuty sformułowane przez P. Gontarczyka w artykule „Krucjata Komitetu Helsińskiego w Polsce” (Rzeczpospolita z dnia 17.09.2008) pod adresem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Komitetu Helsińskiego, a nawet Komitetu Nauk Historycznych PAN są bardzo ogólnie, a nade wszystko bardzo emocjonalnie sformułowane. Dlatego do dużej części z nich nie sposób, bądź wręcz nie wypada nam się odnosić.

Zadaniem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka jest obrona praw człowieka bez względu na to, jaka instytucja publiczna czy prywatna lub osoba swym postępowaniem prawom tym zagraża .

W swoich działaniach kierujemy się wyłącznie dyrektywą ochrony tych Praw, nie zaś względami politycznymi. Tak było od chwili powstania Fundacji. Tak jest też obecnie i dotyczy to również stanowiska Komitetu Helsińskiego i wystąpienia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do Komitetu Nauk Historycznych PAN. Nie domagamy się ograniczenia wolności badań naukowych z zakresu historii PRL. Wyrażamy natomiast nasze głębokie zaniepokojenie i chęć wyjaśnienia do końca sytuacji – wynikającej zarówno z regulacji prawnych, jak i określonej praktyki – w której jeden organ władzy publicznej gromadzi w swych rękach funkcje, których wykonywanie może prowadzić do konfliktu interesów i naruszania zasad konstytucyjnych.

Instytut Pamięci Narodowej oprócz działalności edukacyjnej, w ramach której prowadzi badania naukowe i publikuje ich wyniki, wykonuje również funkcje prokuratora w postępowaniach lustracyjnych, przygotowując materiały procesowe w sprawach, których przedmiot pokrywa się z materiałem badań naukowych. Taka dwoista rola, jak pokazała praktyka, nie jest do pogodzenia w ramach jednej instytucji.

Piotr Gontarczyk zarzuca nam, że nie walczymy o konstytucyjnie chronioną wolność prowadzenia badań naukowych. To nieprawda. Podnoszony przez nas problem polega na tym, że badania naukowe są prowadzone oraz publikowane przez organ władzy publicznej, który jednocześnie zajmuje się działalnością lustracyjną.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka nie ocenia trafności wniosków badań naukowych przeprowadzonych przez Autorów. Uznaje jedynie za niedopuszczalne połączenie w jednej instytucji publicznej ról, których nie

można ze sobą pogodzić: badacza naukowego oraz prokuratora lustracyjnego. Nie jest przy tym istotne, że Pan Piotr Gontarczyk osobiście nie zajmuje się oskarżaniem w procesach lustracyjnych, choć trudno uznać, że nie posiada on – jako zastępca dyrektora *pionu lustracyjnego* IPN – wpływu na kształt tej działalności. W sytuacji kiedy organ władzy publicznej, jakim jest Prezes IPN, deklaruje publicznie poparcie dla wniosków wynikających z książki, można zastanawiać się, jaki wpływ ma taka deklaracja na decyzje wydawane przez osoby mu podległe w zakresie postępowania lustracyjnego.

Przedstawiona przez P. Gontarczyka analogia działalności IPN do sytuacji sędziów i prokuratorów prowadzących badania naukowe byłaby trafna, gdyby ci zajmowali się sprawami, które stawałyby się następnie przedmiotem ich rozstrzygnięć i decyzji podejmowanych w ramach prowadzonych przez nich postępowań bądź gdyby prokuratura finansowała badania naukowe, służące podważaniu prawomocnych wyroków sądowych w indywidualnych sprawach. Takie przypadki nie są znane Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Zarówno odpowiedź, jaką uzyskaliśmy z Komitetu Nauk Historycznych PAN, jak i szeroka reakcja na samą publikację, wskazują, iż Komitet Helsiński i Helsińska Fundacja Praw Człowieka, w ocenie sytuacji nie są odosobnione. Nie jest to, jak sugeruje Autor, przejaw „brutalnej nagonki”, ale odzwierciedlenie wagi problemu, jaki się ujawnił.

Odpowiadając na zarzut, iż Komitet Helsiński oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka zajmują się obecnie wyłącznie gnębieniem Instytutu Pamięci Narodowej, zapraszamy do zapoznania się z działalnością innych programów HFPC prawnych, monitoringowych, interwencyjnych oraz edukacyjnych (polecamy stronę www.hfhr.org.pl i linki do wszystkich programów merytorycznych). Problematyka lustracji oraz dostępu do archiwaliów IPN stanowi jedynie niewielki fragment naszej działalności, w której konsekwentnie domagamy się przestrzegania elementarnych gwarancji procesowych w postępowaniu lustracyjnych.

Wyrażamy zarazem zdziwienie, że Piotr Gontarczyk pretendujący do miana obiektywnego badacza, w tak znaczącym stopniu deformuje treści, wyrażane przez Komitet Helsiński i Helsińską Fundację Praw Człowieka, z którymi podjął następnie polemikę w swym artykule.

Korzystając zaś z okazji zgłaszamy jednocześnie gotowość do udziału w merytorycznej debacie na temat standardów funkcjonowania Instytutu Pamięci Narodowej.

Członkowie Komitetu Helsińskiego w Polsce: Teresa Bogucka, Halina Bortnowska Dąbrowska, Jerzy Ciemniowski, Marek Edelman, Janusz Grzelak, Zbigniew Hołda, Jacek Kurczewski, Wojciech Maziarski, Michał Nawrocki, Marek Antoni Nowicki, Danuta Przywara, Marek Safjan, Stefan Starczewski

Zarząd Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: Danuta Przywara - prezes, Zbigniew Hołda – wiceprezes, Adam Bodnar – sekretarz, Elżbieta Czyż-skarnik, Janina A. Kłosowska – członek Zarządu